

Sygn. akt: III AUa 1127/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska (spr.)

SSO del. Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2013 r. w Łodzi

sprawy **R. J.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.**

o wyrównanie emerytury,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 22 maja 2012 r., sygn. akt: IV U 997/11;

1. oddala apelację;

2. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu adwokat K. Ć. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w drugiej instancji.

Sygn. akt: III AUa 1127/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym **wyrokiem z dnia 22 maja 2012 roku Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Sieradzu oddalił w punkcie pierwszym odwołanie R. J. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Ł. z dnia 28 września 2011 r., którą to decyzją organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do wyrównania emerytury za okres wsteczny, tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego.**

Powyższe rozstrzygnięcie poprzedziły następujące okoliczności faktyczne:

R. J. (urodzona (...)) uzyskała prawo do renty inwalidzkiej 3-ej grupy decyzją ZUS wydaną 4.08.1995 - od 25 lipca 1995r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyliczono na 56,89 % na podstawie udokumentowanych dochodów z 14 lat kalendarzowych 1984-1969. Wskaźnik ten skorygowano w decyzji z dnia 20.12.1995 na 78,96 %.

W dniu 22 lipca 2004r. R. J. wystąpiła do ZUS o przyznanie emerytury w wieku obniżonym. Decyzją wydaną 16 sierpnia 2004r. ZUS przyznał to świadczenie poczynając od 1 lipca 2004r., tj. od miesiąca złożenia wniosku. Podstawę wymiaru świadczenia ustalono przyjmując obowiązującą na datę orzekania kwotę bazową i osiągniany przez wnioskodawczynię dochód z kolejnych 10 lat kalendarzowych 1984-1993 (49,50 %).

W dniu 5 kwietnia 2011 r. wpłynął do ZUS wniosek R. J. o przyznanie prawa do emerytury. Decyzją z dnia 19 kwietnia 2011 r. ZUS przyznał wnioskodawczyni emeryturę wg zasad zreformowanych od miesiąca złożenia wniosku, tj. od 1 kwietnia 2011 r. Do wyliczenia wysokości świadczenia, zgodnie z art. 26 ustawy z 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z FUS, uwzględniono kwotę zwaloryzowanego kapitału początkowego i średnie dalsze trwanie życia ubezpieczonej. Obliczona kwota świadczenia brutto okazała się być wyższa od kwoty brutto emerytury pobieranej dotychczas.

W dniu 14.09.2011r. R. J. złożyła wniosek o wyrównanie emerytury ustalonej wg zasad zreformowanych od dnia ukończenia przez nią 60 roku życia, tj. od maja 2009r.

Twierdziła, że w maju 2009r. pytała w ZUS o możliwość przeliczenia emerytury, wszak udzielono jej błędnej informacji mówiąc, że świadczenie było obliczone i wypłacane prawidłowo. ZUS zaskarżoną obecnie decyzją wydaną 28 września 2011 r. odmówił wyrównania świadczenia za okres wsteczny.

W toku postępowania sądowego przeprowadzono postępowanie dowodowe zainicjowane przez R. J.. Przesłuchano w charakterze świadków: W. G. (córkę skarżącej) oraz koleżankę skarżącej B. S. co do działań podejmowanych przez wnioskodawczynię w ZUS w 2009r. odnośnie przeliczenia świadczenia emerytalnego oraz pracowników ZUS: M. M., B. O. i E. C. na te same okoliczności. Z zeznań świadka W. G. wynika, że R. J. od momentu przyznania jej pierwotnej emerytury kwestionowała przyjęty do jej obliczenia wskaźnik wysokości podstawy wymiaru (49,50 %) uważając, że wskaźnik ten jest zaniżony, źle obliczony, ustalony z najmniej dla niej korzystnych lat i że powinien on być przyjęty w takiej wysokości, jak przy świadczeniu rentowym (78,96 %). Świadek podała, że R. J. była w tej sprawie w ZUS w 2009r., zasięgnęła informacji, wszak powiedziano jej, że emerytura jest wyliczona prawidłowo. Skarżąca w swoich zeznaniach, aczkolwiek twierdziła, że jej bytność w ZUS w 2009r. dotyczyła możliwości przeliczenia emerytury w związku z osiągnięciem 60 roku życia, a nie prawidłowości wyliczenia wskaźnika wysokości podstawy, to jednak nadal podkreślała, że wskaźnik, przyjęty dla emerytury, jest zaniżony, źle wyliczony. Podtrzymywała, że w okresie od maja do lipca 2009r. była jeden raz w Inspektoracie ZUS w S. w pokoju (...), gdzie jedna z pracownic, po sięgnięciu do jej akt rentowych, udzieliła jej informacji, że ma dobrze przeliczoną emeryturę po ukończeniu 60 roku życia. Nie powiedziano jej, że powinna złożyć na piśmie wniosek o przeliczenie emerytury po ukończeniu 60 roku życia. Wniosek o przeliczenie emerytury złożyła na piśmie dopiero w kwietniu 2011r., po uzyskaniu dodatkowych informacji od znajomych. Przesłuchana w charakterze świadka znajoma skarżącej, B. S. zeznała, że po emeryturze „wcześniejszej” wnioskodawczyni otrzymała ostatecznie nową emeryturę, wyższą od poprzedniej a „zwiększenie wysokości świadczenia spowodowane zostało podwyższeniem wskaźnika wysokości podstawy, bowiem wcześniej był on źle przez ZUS naliczany” - informację tej treści świadek miała bezpośrednio od wnioskodawczyni R. J.. Kiedy wnioskodawczyni była w tej kwestii w maju 2009r. w ZUS, uzyskała tam informację, że emerytura jest wyliczona prawidłowo.

Zeznające w charakterze świadków pracownice ZUS Inspektoratu w S., E. C. i B. O., zatrudnione były w pokoju (...) Inspektoratu ZUS w spornym okresie roku 2009, gdzie załatwiano wnioski o przyznawanie świadczeń. Świadkowie nie pamiętały wnioskodawczyni R. J.. Generalnie, informacja dla klientów ZUS jest na parterze i tam petenci uzyskują interesujące ich dane w Dziale (...). Możliwe było wszakże udzielenie informacji klientowi ZUS u konkretnego pracownika pokoju nr (...), na piętrze, jednak tylko w takim przypadku, jeśli sprawą danego ubezpieczonego dany pracownik ZUS właśnie się zajmował, tzn. przygotowywał sprawę konkretnego ubezpieczonego do wydania decyzji. Jeśli klient mający wątpliwości co do sposobu wyliczenia świadczenia, czy wysokości świadczenia dotarł już do tego pokoju z przepustką uzyskaną na parterze budynku, co zdarzało się rzadko, pracownica tam zatrudniona pouczała go o potrzebie złożenia stosownego wniosku na piśmie, na parterze budynku Wniosek mógł być też złożony do protokołu - również na parterze, w Dziale (...). W zależności od sposobu załatwienia takiego wniosku, do klienta wysyłana była informacja na piśmie, bądź wydawana była decyzja na piśmie. Świadkowie nie praktykowały takiej sytuacji, aby dla

udzielenia informacji klientowi ściągać jego akta rentowe ze składnicy znajdującej się na parterze, w tym nie pamiętają takiej sytuacji z 2009r. Świadek M. M. pracowała w ZUS w spornym 2009r. jako kierownik Referatu (...). Z racji funkcji przyjmowała wielu interesantów. Przypomina sobie osobę wnioskodawczyni R. J., wszakże dopiero z 2011r., kiedy to skarżąca była u niej z prawomocną już decyzją z kwietnia 2011 r. o przyznaniu emerytury wg zreformowanych zasad. Wnioskodawczyni była rozżalona, bowiem okazało się, że „nowa emerytura” jest wyższa od wcześniej pobieranej. Ponieważ decyzja o przyznaniu emerytury wg zasad zreformowanych była już prawomocna, świadek poradziła jej, by złożyła w ZUS wniosek o wyrównanie świadczenia, a w przypadku otrzymania decyzji niekorzystnej, będzie miała prawo złożyć odwołanie do Sądu. Świadek nie pamiętała, by wnioskodawczyni mówiła jej, iż we wcześniejszych latach była w ZUS z wnioskiem o przyznanie jej emerytury od osiągnięcia wieku emerytalnego.

Na wniosek pełnomocnika skarżącej Sąd zobowiązał organ rentowy do hipotetycznego wyliczenia wysokości świadczenia emerytalnego wg zasad zreformowanych w sytuacji, gdyby było one przyznane w dacie ukończenia przez wnioskodawczynię 60 roku życia (27.05.2009), dalej jaka byłaby wysokość takiego świadczenia obecnie i jakie przysługiwałoby skarżącej ewentualnie wyrównanie. ZUS wskazał, że ponieważ na wyliczenie takiej emerytury ma wpływ średni czas trwania życia danej osoby, to w przypadku jej przyznania od maja 2009r., emerytura wnioskodawczyni miałaby wysokość obecnie 1.307,22 zł brutto, po waloryzacji z marca 2012r. Byłaby więc o 160,40 zł niższa od aktualnie pobieranej przez skarżącą. Co do wysokości wyrównania wskazano, że w okresie od 27 maja 2009 do marca 2009 wnioskodawczyni pobrała 19.820,58 zł brutto a w przypadku hipotetycznego ustalenia prawa do „nowej” emerytury od 27 maja 2009, za tenże okres miałaby prawo do 26.124,58 zł brutto łącznie. Różnica wynosi więc 6.304 zł. Dalej od 1 kwietnia 2011 r. do maja 2012r. wnioskodawczyni pobrała łącznie 19.765,68 zł brutto, natomiast w sytuacji, gdyby miała przyznaną „nową” emeryturę od maja 2009r., winna otrzymać jedynie 17.520,50 zł (hipotetyczna emerytura, jak wskazano wyżej, byłaby niższa). Do potrącenia pozostawała więc kwota różnicy, tj. 2.245,18 zł. W konsekwencji, wnioskodawczyni miałaby prawo do wyrównania za okres od maja 2009r. do marca 2011 r. w wys. 6.304 zł brutto minus potrącenie za okres od kwietnia 2011 do maja 2012 w kwocie 2.245,18 zł, co daje kwotę 4.058,82 zł brutto.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 116 ust. 1 i art. 133 ust. 1 ustawy z 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z FUS, uznał odwołanie za nieuzasadnione.

Sąd podkreślił, że wnioskodawczyni nie udowodniła, iżby którykolwiek z pracowników ZUS udzielił jej w okresie od maja do lipca 2009r. błędnej informacji co do możliwości ponownego przyznania świadczenia w związku z ukończeniem 60 roku życia.

Skarżąca nie udowodniła, iżby w 2009r. ubiegała się o przyznanie emerytury wg zreformowanych zasad, jako nowego świadczenia. Przeprowadzone dowody pozwalają na niewątpliwe ustalenie, że ubezpieczony starający się o świadczenie, bądź to jest pouczany o konieczności złożenia wniosku na piśmie, bądź o tym, że taki wniosek może być złożony do protokołu. Trudno odmówić w tej kwestii wiarygodności zeznaniom świadków - pracowników ZUS. Skarżąca jest osobą nader operatywną i umiejącą zadbać o swoje interesy. Przeprowadzone dowody, w tym zeznanie świadka M. M. wskazują, że dopiero kiedy skarżąca otrzymała w 2011 r. decyzję o przyznaniu jej emerytury wg zreformowanych zasad i zorientowała się, że nowe świadczenie jest wyższe od poprzednio wypłacanego, złożyła wniosek o jego wyrównanie wstecz.

Sąd zauważa, że ZUS nie ma obowiązku pouczania wszystkich pobierających jakiekolwiek świadczenia ubezpieczeniowe o możliwościach wynikających z przepisów prawa, w tym z ustawy z 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z FUS. Wymagałoby to bowiem analizy przez pracowników ZUS wszystkich akt każdego ubezpieczonego pod kątem tego, czy może on ewentualnie mieć przeliczone świadczenie z innej podstawy i czy będzie to dlań ewentualnie korzystniejsze finansowo. Należy przy tym stwierdzić, że nie w każdej sytuacji przyznanie emerytury z systemu zreformowanego dla osoby pobierającej już emeryturę tzw. „wcześniejszą” oznacza automatycznie, że nowe świadczenie będzie wyższe od poprzedniego.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją wnioskodawczyni zarzucając:

1. naruszenie art. 116 ust. 1 a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS przez uznanie, że ZUS nie miał obowiązku wszcząć z urzędu postępowania w sprawie przyznania emerytury R. J., skoro wcześniej pobierała ona świadczenie przedemerytalne;
2. sprzeczność poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że R. J. nie udowodniła w sprawie, że ZUS dopuścił się wobec niej błędu polegającego na niewłaściwym poinformowaniu jej przez pracowników ZUS w okresie od maja 2009 r. do lipca 2009 r. o możliwości przyznania jej emerytury w związku z ukończeniem 60 roku życia.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania R. J. przez orzeczenie o obowiązku ZUS do wyrównania R. J. emerytury za okres wsteczny od dnia 27 maja 2009 r. do dnia 31 marca 2011 r., zasądzenie od ZUS w S. na rzecz R. J. zwrotu kosztów przedmiotowego postępowania w całości oraz zasądzenie na rzecz pełnomocnika R. J. kosztów zastępstwa procesowego udzielonego odwołującej się w postępowaniu apelacyjnym z urzędu.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że jej zdaniem ZUS miał obowiązek wszcząć postępowanie z urzędu., bowiem z przepisu art. 116 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS wynika, że „Postępowanie o emeryturę wszczyna się z urzędu, jeżeli wiek emerytalny dla uprawnionych do świadczenia przedemerytalnego lub zasiłku przedemerytalnego wynosi 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn”. W ocenie odwołującej się jest to podstawa do tego, aby przyjąć, że ZUS miał obowiązek poinformować ją o tym, że po ukończeniu 60 lat w dniu 27 maja 2009 r. przysługuje jej uprawnienie do emerytury właściwej a nie dotychczas pobieranej i wszcząć w tym zakresie stosowne postępowanie.

Ponadto w ocenie ubezpieczonej wykazała, że w spornym okresie była w ZUS w S. w pokoju nr (...), gdzie pytała o kwestię wysokości emerytury i pracownicy ZUS po zweryfikowaniu jej sytuacji na podstawie akt udzieliły jej informacji, jakoby w tym zakresie wszystko było prawidłowo wyliczone i uregulowane.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni jest bezzasadna.

W niniejszym postępowaniu ubezpieczona domaga się wyrównania przyznanej jej emerytury za okres wsteczny, tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego. Jako podstawę swojego roszczenia ubezpieczona wskazała art. 116 ust. 1a, według którego - zdaniem skarżącej - organ rentowy winien działać z urzędu i dokonać przeliczenia jej świadczenia emerytalnego od dnia osiągnięcia przez nią 60 roku życia, a ponadto winien ją pouczyć o przysługującym do tego prawie.

Poza sporem w rozpoznawanej sprawie jest, że decyzją z dnia 16 sierpnia 2004 roku wydaną na wniosek ubezpieczonej, skarżącej przyznano prawo do wcześniejszej emerytury od 1 lipca 2004 roku.

Ustosunkowując się do zarzutów apelacyjnych w pierwszej kolejności zauważenia wymaga, że emerytura przyznana na podstawie art. 24 ust 1 w/w wymienionej ustawy nie jest nowym świadczeniem w stosunku do emerytury przyznanej w wieku obniżonym. Przepis art. 24 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS określa powszechny wiek emerytalny dla osób urodzonych po dniu 31.12.1948 roku . Osoby te, które miały ustalone już prawo do emerytury w obniżonym wieku, po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego nie nabywają nowego świadczenia, bowiem jest to nadal ta sama emerytura, a jedynie nabywają prawo do jej ponownego obliczenia.

W tym miejscu podkreślić należy, że wbrew twierdzeniom apelującej w momencie uzyskania uprawnień do przeliczenia emerytury ZUS nie dokonuje przeliczenia świadczenia z urzędu. Przepis art. 116 ust. 1 wprowadza bowiem generalną zasadę postępowania emerytalno-rentowego, tj. zasadę wnioskowości (fakultatywności). Działanie z urzędu w sprawach świadczeń określonych w art. 3 tj. m. in emerytury ma charakter wyjątkowy i musi wynikać wprost z ustawy. Przykładowe sytuacje obligatoryjnego działania organów rentowych to: przyznanie emerytury zamiast renty z

tytułu niezdolności do pracy (art. 24a, art. 27a), podział renty rodzinnej w razie ujawnienia okoliczności powodujących konieczność dokonania podziału po raz pierwszy lub zmiany warunków dotychczasowego podziału ze względu na zmianę liczby osób uprawnionych (art. 74 ust. 3), zmiana wysokości emerytur i rent w ramach waloryzacji (art. 93). Natomiast powoływany przez ubezpieczoną art. 116 ust 1 a wprowadza zasadę wszczynania z urzędu postępowania o emeryturę dla uprawnionych do świadczenia/zasiłku przedemerytalnego, których wiek emerytalny wynosi 60 lat (kobiety) i 65 lat (mężczyźni), a zatem nie dotyczy ubezpieczonej, która uprawniona była do wcześniejszej emerytury. W związku z tym zarzuty ubezpieczonej naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 116 ust 1 a są chybione.

Ponadto podnoszone przez ubezpieczoną okoliczności ewentualnego wadliwego pouczenia jej o możliwości złożenia wniosku o przeliczenie emerytury po pierwsze nie znajdują potwierdzenia w szeroko przeprowadzonym na tę okoliczność postępowaniu dowodowym, a ponadto nie mają istotnego wpływu na merytoryczną ocenę zaskarżonej decyzji.

Stosownie bowiem do art. 133 ust. 1 ustawy w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż: od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu (pkt 1) bądź za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego (pkt 2). Z brzmienia art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy wynika, iż znajduje on zastosowanie w przypadku, gdy błąd organu rentowego zostanie popełniony w decyzji odmawiającej przyznania świadczenia lub przyznającej świadczenie w wysokości niższej od przysługującej. Tymczasem w niniejszej sprawie podnoszony przez skarżącą błąd organu rentowego, polegał na niedziałaniu z urzędu i na błędnym jej pouczeniu w Oddziale ZUS. Natomiast zakres przedmiotowy art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. nie obejmuje wszystkich nieprawidłowości organu rentowego, lecz jest ograniczony jedynie do tych, które są następstwem błędu w jego działaniu (odmowa przyznania świadczenia i zaniżenie jego wysokości), nie obejmuje natomiast ujemnych następstw bezczynności tego organu, czy też wadliwie udzielonej informacji.

Mając na uwadze powyższe, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu w drugiej instancji Sąd orzekł zgodnie z § 13 ust.1 pkt.2 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz.1348 ze zmianami).